Nr. 84. Dnia 17 Kwietnia 1871 r. Poniedziałek. Dnia 5 (17) Kwietnia 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Rudolfa Biskupa Wyznawcy. Jutro: Ś-go Apoloniusza Męczennika. Środa: Ś-go Hermogenesa Męczennika. Czwartek: Ś-tych Sulpicjusza i Serwiljana.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 1. Zachód „ „ 6 „ 59. | Długość dnia godzin 13 minut 58. Przybyło „ „ 6 „ 20.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś-go Anzelma Biskupa. Sobota: Ś-tych Sotera i Kaja PP. MM. Niedziela: Ś-go Wojciecha B. i (Grob. Chr.) Poniedziałek: Ś-ch Bony Panny i Fidelisa M.

— Wczoraj jako w Niedzielę Przewodnią, w dalszym ciągu uroczystości Wielkanocnych odbywały się we wszystkich Świątyniach Pańskich, odpowiednie Nabożeństwa.

— W kościele Ś-go Ducha odprawiało się Nabożeństwo Odpustowe na uczczenie Najświętszych pięciu Ran Zbawiciela; celebrował JKs. Kanonik Ballach, słowo Boże głosił JKs. Mościcki.

— W kościele Ś-tej Trójcy na Solcu Prymarję odprawił JKs. Kalicki, który zarazem wygłosił, w czasie Sumy celebrowanej przez JKs. Michalskiego słowo Boże, po skończeniu którego zapowiedział że miewać będzie w środy i soboty przez cały czas aż do Zielonych Świątek w godzinach popołudniowych, t. j. od w pół do 3-ciej do 4-tej, nauki katechizmowe w celu przygotowania dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunji Ś-tej, mającej się odbyć w pierwszy dzień Zielonych Świątek, jako uroczystej pamiątki Zesłania Ducha Świętego. W czasie Sumy Amatorki miejscowe odśpiewały, pod dyrekcją swego organisty, wzniosłe pienia religijne.

Takież same nauki katechizmowe dla dzieci, zapowiedziane zostały i w Kościele Ś-go Krzyża przez JKs. Chmielewskiego. Odbywać się one będą w tymże kościele w każdą niedzielę od godziny 2-ej do 3-ej po południu, oraz w dni powszednie: poniedziałki, środy i soboty od godziny 3-ciej do 4-tej.

— W kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej w czasie Sumy amatorowie odśpiewali mszę I. K. Chwaliboga, Offertorium (solo bas) tegoż; na Benedictus modlitwę (solo-sopran) Rubiniego.

— JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, w skutku odstąpionej sobie, przez Ministra Spraw Wewnętrznych, prośby Warszawskiej gminy starozakonnych, o ustanowienie w Warszawie podatku koszernego, pomiędzy innemi rozkazać raczył:

1) Ogłosić, że używanie mięsa z bydła zabitego nożem koszernym, nie jest obowiązujące.

2) Surowo wzbronić pobierania w szlachtuzach opłat koszernych, pod jakimkolwiek bądź tytułem—i przedsięwziąć odpowiednie środki dla zapobieżenia, ażeby w szlachtuzach miejskich, ze strony koszernej służby, nadużycia miejsca nie miały.

O niniejszym postanowieniu JW. Namiestnika Królestwa, wprowadzonem już w wykonanie, Ober-Polimajster miasta Warszawy, podaje do wiadomości powszechnej. (G. Polic).

— s — Pani George Sand należy niewątpliwie do rzędu najznakomitszych tegowiecznych francuzkich pisarzów.

Panią Birch Pfeiffer bardzo szanujemy. Autorka to wielkiej zasługi; dramata jej wprawdzie są trochę nudne, ale niemki rozczulają się nad niemi i po każdem przedstawieniu takiego dramatu, zrana robiąc pończoszkę albo przyrządzając do kawy, ronią łzy nad smutnemi przejściami bohaterów i bohaterek Birch Pfeifferowskich.

Ten wielki, prawie genialny talent francuzki i ta sentymentalna dramatyczność niemki, zeszły się by utworzyć dramat w 5 ciu aktach i 7-miu obrazach „Poczwarka" (La petite Fadette), który onegdaj przedstawiony został u nas na scenie wielkiego teatru.

I cóż się stało?

Najlepiej rzecz określa odezwanie się jednego widza, który po wysłuchaniu pierwszego aktu i przejrzeniu starannie afisza, odezwał się zaciekawiony do swojego sąsiada:

— Będzie to djabelna praca wysłuchać tę sztukę do końca.

* *
*

W „Poczwarce" opisane są losy wiejskiej dziewczyny, wychowanej na pustkowiu w Bretanji, przez babkę, która uchodzi za czarownicę, ponieważ zna skutek ziół leczących i pomaga ludziom.

Babka ta (matka Fadet) doznawszy krwawej krzywdy od ojca Barbeaud bogatego kolonisty, żyje tylko nienawiścią i chęcią zemsty względem niego i jego rodziny.

Ojciec Barbeaud ma dwóch synów bliźniaków (Landry i Didier). Otóż miłość Landrego do poczwarki, w obec dzielącej obie rodziny nienawiści zdwojonej skąpstwem wieśniaków Bretońskich i dumą spanoszałego kolonisty stanowi tło, na którem się dramat rozwija. Powieść opisująca to jest prawdziwem arcydziełem.

W dramacie zacierają się po części delikatne odcienia rodzącego się i wzmagającego uczucia, które pod piórem pani Sand tak potężnie uwybitniają analityczną stronę talentu tej znakomitej autorki a pozostaje się tylko szereg pełnych prawdy duchowej obrazów, które pani Sand tak hojnie rozrzuca w swoich powieściach związanych dość przewlekłem dyalogowaniem.

* *
*

Żeby to wszystko ożywić prawdziwie dramatycznem tchnieniem, żeby uwagę i serce widzów, przykuć do tej dyalogowanej ponurej Bretońskiej legendy, potrzeba potężnej gry aktorki, której wielce trudna rola Poczwarki przypada w udziale.

Rola to trudna zaiste i wymaga szeroko rozwiniętych dramatycznych zdolności. To dziecko natury, ta córka matki upartej, wychowana twardo i surowo przez babkę pragnącą ją z młodu wdrożyć do twardej doli, jaka ją czeka na świecie, posiada w sobie zapas prawdziwie męzkiej woli i energji. Ale pod szorstkiemi pozorami dzikiej prawie mieszkanki lasów, tkwi niezwykła intelligencja, serce zdolne do najwyższej miłości i najwyższych poświęceń, i uczucia prawdziwej chrześcianki, pomimo krzywd jakich od nich doznaje.

W chwilach stanowczo dramatycznych, a czułostkowa kopystka pani Birch Pfeiffer, nie mogła ich zupełnie wygładzić ze sztuki, potrzeba to wszystko uwydatnić i połączyć ze sobą. Przedewszystkiem aktorka grająca tę rolę, powinna, według wyrażenia wielkiego poety: „mieć serce i patrzeć w serce." Trzeba żeby dzikość i szorstkość Poczwarki harmonizowała się w przejściach 1-go do 5-go aktu, z przekształceniem przez miłość zwierzchnich cech tej leśnej Bogunki.

Potrzeba w tej grze wielkiej konsekwencji, a głównie uczucia.

* *
*

Rolę Poczwarki odegrała panna Romana Popielówna.

Nie umiemy powiedzieć, czy rola ta była nad siły młodej artystki, ale to pewna, że wychodząc za zakresu dotychczasowych jej kreacji, zdawała się skoncentrowaną dramatycznością swoją klaść jakieś pęta na niezaprzeczony talent panny Popielównej.

Od pierwszego ukazania się Poczwarki na scenie, dzikość i szorstkość leśnej dziewczyny w zbyt jaskrawych uwydatniały się rysach, czuć było grę i wysilenie, które nie wykluczały dość częstych chwil zapomnienia. Trudno, niepodobna prawie utrzymać się w tak sztucznym ciągle nastroju.

Ale trudność ta zdwajała się z postępowym biegiem akcji. Przychodziły chwile łzawego uczucia i energicznych wstrząśnień, które ratowała tylko, przedziwna prostota dykcji, i naturalny wdzięk nie opuszczający panny Popielówny w najcięższych nawet przejściach.

Łez jednak tam nie było, ani tego rozpaczliwego oburzenia, które zawziętym nawet nieprzyjaciołom uszanowanie nakazuje. I w ogóle można powiedzieć, że w tej arcydramatycznej postaci brak było dramatu.....

* *
*

Tę jednak przeważną stronę wrażeń, jakie sztuka wywołać powinna, umiała w szczupłym zakresie jaki jej rola matki Fadet nadaje, odszukać pani Palińska która głównie w scenie z ojcem Barteaud, rozwinęła cały zasób dramatycznego swojego talentu. Może tylko nieoswojenie artystki z tego rodzaju rolami wywołało nieco przesady w zewnętrznych ruchach tej starej czarownicy, jak ją ludzie okoliczni nazywają. Ale sądzimy, że tak inteligentnej artystce jak pani Palińska, łatwo przyjdzie uharmonizowanie zewnętrznej plastyki roli z wewnętrznym jej ustrojem, który tak dobrze rozumie.

* *
*

Panu Tatarkiewiczowi słuszne należą się pochwały za oddanie roli Landrego. Pod szorstką tą postacią Bretońskiego wieśniaka czuć było wiele serca, a wszystkie te zarysy wybornie zaokrąglały się w roli.

A i Didier bliźniak Landrego bardzo dobrze oddał swoją rolę. W panu Szymanowskim czuć talent, a talent ten ciągle idzie naprzód, to już z krwią widocznie płynie.

Pan Grzywiński w charakterze ojca Barteaud trzymał się ściśle ram przez autorkę nakreślonych.

— ? — Jednocześnie z pierwszem przedstawieniem na scenie Wielkiego Teatru „Poczwarki," na scenie Teatru Rozmaitości dawano „Piękną Galateę" w której po raz pierwszy śpiewały panny: Wojakowska i Mellerowicz.

Wesoła ta, a nie bez artystycznej wartości operetka, od pewnego czasu z powodu wyjścia z Teatru dwóch artystek wypuszczoną była z repertoaru. Po długiej tej pauzie onegdaj znów zjawiła się na na scenie z nową „Galateą," panną Wojakowską i nowym Ganimedem panną Mellerowicz.

Kilka pierwszych scen budziło w nas obawę o powodzenie debiutantek. W śpiewie i grze przebijały się niepewność i pewne wahanie—ze szkodą nawet harmonji. Niewiemy czemu te usterki przypisać—dalsze bowiem wykonanie operetki, pod względem śpiewu przynajmniej było zupełnie zadawalniające.

* *
*

Panna Wojakowska, lubo głos jej niedoszedł jeszcze do tej siły jaką dopiero czas, dłuższa bytność na scenie i wprawa nadać mu może, pokonywała jednak trudności techniczne łatwo i szczęśliwie.

Pannie Mellerowicz radzilibyśmy starać się głównie o wyraźniejszą dykcję. W operach komicznych, to rzecz wielkiej wagi.

Na powyższe przedstawienie „Galatei" Teatr Rozmaitości prawie zupełnie zapełnił się publicznością.

— ? — Onegdajszy koncert na dochód niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu w salach Resursy Kupieckiej zgromadził znaczną liczbę słuchaczów. W wykonaniu programu przyjęli udział: w części wokalnej, panna Büdel panowie Filleborn, Storti i Bollis,—w instrumentalnej panowie: Zarzycki i Górski,—zaś pan Królikowski wypełnił część deklamacyjną wypowiedzeniem wiersza Syrokomli p. t. „Muzyka."

Nazwiska i talenta wymienionych artystów znane są publiczności naszej, prócz jednej panny Adeli Büdel, która po raz pierwszy w Warszawie słyszeć się dała publiczności.

Wybrane przez nią kompozycje pozwalają ocenić jej talent i umiejętność. Głos jej sopranowy, rozciągłej skali i dźwięczny—metoda dobra i technika wyrobiona staranną pracą najkorzystniej dały się poznać w trudnych, nie każdej śpiewaczce dostępnych warjacjach Rodego. W arji z klejnotami z „Fausta" i duecie z „Łucji" panna Büdel okazała wiele uczucia. W ostatnim pan Filleborn z serca dobytemi tonami dzielnie przyczynił się do wydobycia efektu.

Pan Storti wykonaniem arji „z Don Carlosa" Verdi'ego usprawiedliwił zupełnie sympatję, jakiej we wszystkich swych wystąpieniach doznawał od warszawskiej publiczności.

Niemożemy jeszcze nateraz oznaczyć wysokości dochodu z onegdajszego koncertu,—zdaje się jednak, że powinien być dość znaczny, skoro sam wpływ ze sprzedaży programów wynosi około 90 rubli.

═ W przyszły poniedziałek t. j. 24 b. m., przypada koncert na korzyść rodziny pozostałej po Janie Hornzielu. Pomiędzy innemi utworami objętemi programem koncertu mieści się także większych rozmiarów kompozycja p. Władysława Żeleńskiego, znanego dotąd publiczności z drobniejszych kompozycji do śpiewu, i małemu kółku słuchaczów z kompozycji na fortepian i skrzypce wykonanej w Towarzystwie Muzycznem. Na ten raz pan Żeleński wystąpi z utworem orkiestrowym—symfonją „w Tatrach." Orkiestrą kompozytor sam dyrygować będzie.

═ Według „Kliniki" w miesiącu marcu r. b., lista chorych w Warszawie nieco się wzmogła, co przypisać należy głównie nagłym zmianom w atmosferze. Chorobami napotykanemi były: ospa, zapalenie płuc, opłucni gardła i tchawicy, te ostatnie szczególniej u

dzieci, dalej róże twarzy, reumatyzmy mięśniowe i stawowe, napady apoplektyczne i krwotoki. Pod koniec miesiąca zjawiły się ostre katary żołądka i kiszek z wymiotami i biegunką.

— Jedwabnictwo zyskało u nas w ostatnich czasach wielu zwolenników, którzy pragną zająć się tą gałęzią przemysłu; donosimy przeto, iż mogą oni dostać jajeczek jedwabniczych u p. Higneta w pałacu Brühlowskim. Jajeczka te pochodzą z zakładu jedwabniczego w Sielcach pod Warszawą i udzielają się bezpłatnie.

— Doktor Zygmunt Dobieszewski, były redaktor „Kliniki,“ obecnie przebywający we Lwowie, miał tamże w zeszłą niedzielę, odczyt o samobójstwie.

— W eremie KKs. Kamedułów na Bielanach przebywa obecnie 10-ciu zakonników; przeorem ich jest Ks. Nowalski. W Europie znajduje się cztery klasztory Kamedułów; u nas jeden, jeden w Austrji i dwa we Włoszech, a mianowicie: na Monte Corona i we Frascati. W Rzymie zaś ma istnieć klasztor Kamedułek, założony w r. 1086.

— Dnia 6 (18) Kwietnia r. b., o godzinie 5-ej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sessja Zgromadzenia Bednarzy.

— Na przerobienie zabudowań szkoły powiatowej w Łęczycy dla pomieszczenia w niem kursów pedagogicznych wyznaczono rubli 4168.

— We wsi Łazów (gmina Sterdyń) powiecie Sokołowskim guberni Siedleckiej, pojawiła się dnia 15 marca zaraza syberyjska, skutkiem które padła jedna sztuk bydła.

— „Kaliszanin“ donosi, iż na przedstawienie uczynione przez Zarząd miasta Kalisza do Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, o rozciągnięcie działań jego na Kalisz, otrzymano odpowiedź odmówną, motywującą się głównie tem iż Towarzystwo nieposiada żadnych funduszów mających służyć do rozszerzenia jego działań. Podobnąż odpowiedź Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy przesłało do Kielc.

— Wszelkie wróżby meteorologiczne na barometrach oparte, a zapowiadające niepogodę, upaść muszą z dniem dzisiejszym niechybnie.— Pogoda musi być niezawodna, bo altana z wodą sodową w Saskim ogrodzie dziś dla użytku amatorów napojów chłodnych otwartą została. Nie sposób, żeby pogoda zechciała zdradzić położone w niej zaufanie.

— Dziś rozpoczęto roboty mające na celu połączenie z sobą dwóch arterji rur wodociągowych, mianowicie idącej od teatru i od Krakowskiego Przedmieście. Połączenie to uskutecznione zostanie na placu Zamkowym. W chwili otwierania rur, komunikacje wodociągowe będą w niektórych sąsiednich miejscach wstrzymane, tak że studnie wodociągowe przed Zamkiem i na ulicy Miodowej nie będą dawały wody, przerwa ta potrwa ze 2 dni jednak tylko.

— W tych dniach spodziewają się przybycia do Lwowa panny Kwiecińskiej artystki tutejszej opery; pierwszy jej występ niebawem ma nastąpić w „Halce“. W maju ma przybyć do Lwowa pani Modrzejewska a później p. Jan Królikowski:

— Według ogłoszonego repertuaru Teatrów Warszawskich w bieżącym tygodniu na obu scenach dane będą następujące widowiska: na scenie teatru Wielkiego: w poniedziałek dramat „Poczwarka“, we wtorek opera „Piękna Helena“, we środę „Poczwarka“, we czwartek, opera „Hrabina“, w piątek trajedja „Hamlet“, w sobotę opera „Norma“, w niedzielę balet „Figle Szatana“;—na scenie teatru Rozmaitości: we wtorek komedje „Panna Mężatka“ i „Posażna jedynaczka“, we czwartek komedje „Tylko jedno słowo“, „Grzeszki Babuni“ i „Czuła struna“, w sobotę komedja „Helena de la Seiglière“ (debiut panny Kwiatyńskiej), w niedzielę „Odludki i Poeta“ i „Szlachectwo duszy“.

— Wczoraj od godziny 3 po południu odbywały się w dalszym ciągu zabawy ludowe na placu Ujazdowskim. Przedpołudniowe ciepło i pogoda zdawały się zapowiadać wielkie ożywienie tych zabaw, jakoż tłumy napełniły plac, ale ulewny deszcz, jaki spadł około godziny 5 po południu, popsuł wszystkie szyki i spłoszył chciwych zabawy. Był on wszakże na rękę szermierzom słupa, zmył bowiem znaczną część mydła, ułatwiając tym sposobem wejście. Zdobywcą był tym razem ten co i w pierwsze święto Stanisław Baczyński.

— Od kilku dni sprzedają po ulicach prawdziwe już fijołki. Jestto dotychczas jedyny prawie objaw wiosny, która trwa jednak już miesiąc.

— Stosownie do poprzedniego w naszem piśmie ogłoszenia, pieniądze z kwesty wielko-tygodniowej r. b. zebrane w 24ch kościołach, na rzecz tychże kościołów, oraz tutejszych szpitali i innych zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań, obliczone zostały ostatecznie w Kassie Banku Polskiego. Obliczenie to w dniach 12, 13 i 14 b. m. pod przewodnictwem hr. Stanisława Ostrowskiego, przez 24ch Obywateli delegowanych, przy pomocy kilku Kassjerów Banku, kolejno i protokólarnie dopełnione, daje rękojmią zupełnej ścisłości.

Rezultat ogólny czyni rsr. 2434 kop. 41. W tę summę wchodzi, oprócz ofiar po ukończeniu kwesty przez niektóre damy nadesłanych i przez pisma już ogłoszonych, dar rsr. 25 przez tutejszego bankiera p. Hipolita Wawelberga, na ręce hr. Ostrowskiego złożony, z przeznaczeniem na pomnożenie funduszu z kwesty szpitalnej zebranego, a nadto, wpływ ze sprzedaży monet złotych i srebrnych przez Damy ukwestowanych, które przyjęte przez rzeczonego bankiera, w cenach wyższych nad kurs dzienny giełdowy, przyniosły ogółem rsr. 297. 93. Cała powyższa kwota rs. 2434 k. 41 znajduje się dziś w Banku Polskim złożona do dyspozycji Warszawskiej Rady miejskiej dobroczynności publicznej.

Niezależnie od takowego dochodu, zebrano w Wielkim tygodniu w 7-miu kaplicach przy tutejszych szpitalach i zakładach dobroczynnych istniejących, różnej wysokości kwesty, na rzecz wyłączną tychże Zakładów przeznaczone, których cyfry podane będą temi dniami do wiadomości publicznej, jednocześnie z cyframi kwest każdego z 24-ch po szczególe kościołów w jakich się odbywały.

Jako materjał statystyczny, świadczący o nieustającej gorliwości mieszkańców Warszawy na polu dobroczynnem, podajemy następujący wykaz dochodu z kwest szpitalnych od lat 12-stu w wielkim tygodniu zbieranych, i tak:

Dochód był w r. 1860—rsr. 320 k. 22; w r. 1861—466. 2; w r. 1862 — 370. 50$^{1}/_{2}$; w r. 1863— 499. 26; w 1864 — 580. 83$^{1}/_{2}$; w 1865 — 631. 50: w 1866 686. 25; w 1867 — 682. 16$^{1}/_{2}$; w 1868 — 1114. 18; w 1869— 2548. 34$^{1}/_{2}$; w 1870— 2746. 85; w r. 1871 rsr. 2434 k. 41.

Nadmieniamy, że porządek jaki obecnie przewodniczy w urządzeniu kwest, a którego skuteczność udowadnia się powyższemi cyframi, zaprowadzony został przed czterema laty.

— Słyszeliśmy, że na rogu ulicy Żurawiej i Marszałkowskiej, stanąć ma w ciągu roku bieżącego ogromna kamienica, o 22ch oknach frontu.

— Dowiadujemy się, iż w wiedeńskim teatrze an der Wien w ciągu tego lata ma być wystawioną opera zmarłego niedawno kompozytora Stanisława Dunieckiego „Paziowie królowej Marysieńki.“

— Z powodu przypadającej dziś rocznicy urodzin Stanisława **Jachowicza**, złożono w Red: „Kurjera Warszawskiego“, trzy książki: 1) Staatswirthschaftliche Untersuchungen von Hermann; 2) Abhandlungen zur Philosophie der Kunst von Rötscher, i 3) Die Logik von Hegel, dla czytelń bezpłatnych.

— P. Anna Mackiewicz, otrzymawszy na swoje ręce rs. 1 do kwesty w kościele Stej Anny, nadesłała hr. St. Ostrowskiemu, który kwotę tę złożył w Banku Polskim.

W piątek, w cyrkule Bielańkim, Franciszek Księżyc wyrobnik, lat 56 liczący, w domu pod Nr 2217a zamieszkały, nagle zachorował, a dostarczony będąc do szpitala starozakonnych, w takowym wkrótce zmarł.

— W cyrkule Zamkowym, Eufrozyna Morawska szwaczka, w domu pod Nr 28 zamieszkała, od pewnego czasu chora na wodną puchlinę, w trakcie odesłania jej do szpitala Dzieciątka Jezus, zmarła. - O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sądy. (G. Polic).

— W piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 633; w teatrze Rozmaitości 246. (Gaz. Polic).

— Q — W roku 1808 począł wychodzić w Warszawie „Rocznik Teatru Narodowego Warszawskiego,“ a istnienia jego było lat ośm. Obecnie po półwiekowej prawie przerwie, myśl specjalnego tego dziełka wznowioną została przez p. Stanisława Goślickiego, sekretarza Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, który wydał z druku „Pamiętnik Teatrów Warszawskich za rok 1870.“

Na tytule Pamiętnika czytamy: „Rok pierwszy,“ wydawca bowiem zamierza dalej ciągnąć tę publikacją w szeregu lat po sobie następujących.

Tegoroczny Pamiętnik zawiera głównie część statystyczną, bardzo starannie i dokładnie opracowaną.

Znajdujemy tam szczegółowe wyliczenie personelu wchodzącego w skład Teatrów Warszawskich, z dokładnem oznaczeniem osobnych rubryk, ruch repertuaru warszawskiego obejmujący w sobie nie tylko rok 1870, ale szereg lat pięciu od r. 1866 włącznie z krótką historyczną wzmianką o główniejszych sztukach, objaśniającą w jakim czasie i ile razy każda z nich była graną, którzy artyści i artystki w niej przyjmowali udział, dalej wiadomość o różnych konkursach i widowiskach, które w r. 1870 w Warszawie miały miejsce; krótkie wspomnienie pośmiertne o artystach, którzy w z. r. zeszli ze świata i nareszcie, krótka wiadomość o gmachu tetralnym i zaprowadzonych w nim z postępem czasu zmianach i ulepszeniach i nareszcie wielce pożądany dla publiczności rozkład miejsc w Teatrze Wielkim i Rozmaitości.

* *

Do składu więc dramatu i komedji należało w ogóle w r. 1870 osób 44; z tych: artystów dramatycznych nie licząc reżyssera, rekwizytora, informatora i suflerów osób 19 i artystek również 19.

Personel opery, oprócz 2 ch dyrektorów, reżyssera i korrepetytora ról muzycznych, składał się z artystów 9 i artystek 10. Chórzystów było 35, chórzystek 27, co razem z informatorem i suflerem opery stanowiło ogólną liczbę 88 osób.

W składzie baletu oprócz baletmajstra, reżyssera, informatora i nauczycieli, znajdowało się ogółem osób 85; z tych artystów baletu 9, solistek 4, koryfejek 15, tancerzy corps de baletu 25 i tancerek tyleż.

Orkiestra Teatru Wielkiego składa się z 53, a Teatru Rozmaitości z 21 osób.

Do składu Administracji Teatrów należało osób 21, a służba sceniczna niższa i wyższa liczyła w ogóle 126 osób.

Cały więc personal obu Teatrów ogółem wzięty, wynosił w r. 1870— 431 osób.

* * *

W r. 1870 było przedstawień:

W Teatrze Wielkim 214, w Teatrze Rozmaitości 203, w Teatrze Wielkim po cenach Teatru Rozmaitości 17, w Amfiteatrze w Łazienkach 2, w Teatrze dworskim w Pomarańczarni 1, w tymczasowym Teatrze letnim w Saskim Ogrodzie 79, razem 516.

W tej liczbie dramatów i komedji nowych sztuk 19, aktów 43; zaś dramatów i komedji wznowionych sztuk 5, aktów 23. W tej liczbie dramatów oryginalnych sztuk 2, aktów 8; komedji zaś oryginalnych sztuk 8, aktów 19.

Oper nowych sztuk 9, aktów 24; wznowionych sztuk 3, aktów 7. Baletów nowych sztuk 3, aktów 7; wznowiony 1, aktów 2.

Z powyżej więc przytoczonego wyliczenia pokazuje się, że dramat i komedja najwięcej były czynne.

* *

Ze sztuk które się utrzymały w repertuarze, najwięcej dotąd przedstawień miały: Wesele w Ojcowie (balet) 722, Robert i Bertrand (balet) 363, Łucja z Lamermooru (opera) 255, Cyrulik Sewilski (opera) 217, Tańce Perskie (balet) 204, Halka (opera) 144, Wolny Strzelec (opera) 141, Indjana i Charlemagne (komedjo-opera) 135, Lunatyczka (opera) 129, Icek zapieczętowany (monodram) 129, Pamiętniki Szatana (komedja) 127, Odludki i Poeta (komedja) 126), Córka Regimentu (opera) 125, Violetta (opera) 124, Katarzyna córka bandyty (balet) 124, Niema z Portici (opera) 121, Orfeusz w Piekle (opera) 119, Modniarki (balet) 118, Zemsta za mur graniczny (komedja) 118, Norma (opera) 110, Lukrecja Borgja (opera) 105, Damy i Huzary (komedja) 105, Piętro wyżej (krotochwila) 104, Śluby Panieńskie (komedja) 103, Ulicznik warszawski (krotochwila) 98, Okrężne (komedja) 96, Pan Jowialski (komedja) 90, Małżeństwo przy latarniach (opera) 89, Pafnucy i Narcyz (krotochwila) 88, Małe nieprzyjemności (komedja) 83, Chcę sobie pohulać (komedja) 80, Trefniś (komedja) 76, Faust (opera) 75, Uściskajmy się (komedja) 75, Dożywocie (komedja) 75.

W roku 1870 najczęściej były dawane następne dzieła sceniczne: komedja Partja Pikiety i opera Piękna Helena po razy 23, balet Flik i Flok 20, Czuła struna (kom.) 20, Gavaut, Minard i Spółka (kom.) 16, Radcy pana Radcy (kom.) 15, Safanduły (kom.) 14 razy. Z pozostałych sztuk żadna nie miała więcej nad 12 przedstawień.

Z wyliczenia osób zgromadzających się na przedstawienia pokazuje się, że najsilniej zapełniały salę teatralną tragedja Romeo i Julja i kom. Safanduły.

* *

Przekonywamy się z powyższego wykazu, że największą liczbę przedstawień liczą balety i opery, dodać wszakże należy, że do ogólnej tej liczby zaliczone są nie tylko przedstawienia całych dzieł, ale i dawane pojedyncze akty lub sceny. Z komedji co do ilości przedstawień trzymają pierwsze miejsce: Indjana i Charlemagne z Ickiem zapieczętowanym!! Dopiero potem idzie Fredro z Odludkami i Poetą.

Pocieszającą jest wieść, że i inne dzieła Fredry doczekały się 100, albo kilku-dziesięciu przedstawień.

Dramaty nie miały tego szczęścia, najczęściej bowiem z nich dawany Tułacz liczy przedstawień 62.

Samo z siebie się rozumie że trzeba mieć na względzie przeciąg czasu przez jaki sztuka zostaje w repertuarze. Naprzykład Wesele w Ojcowie które największej doczekało się liczby reprezentacji, wystawione zostało po raz pierwszy w teatrze narodowym dnia 14 marca 1823 r. na benefis panny Juljanny Mierzyńskiej p. n. Wesele krakowskie w Ojcowie, utrzymuje się więc na scenie lat 47. Zaraz potem idący Robert i Bertrand wystawiony był dnia 9 czerwca 1844 roku a Łucja z Lamermooru w całości odśpiewaną została po raz pierwszy 7 października 1843 r. Co do Indjany i Charlemagne i Icka zapieczętowa-

nego widocznie już tylko *estetyczna* wartość tych obu produkcji wpłynęła na takie ich wygórowanie nad innemi sztukami, pierwsza bowiem żyje na scenie lat 27, drugi lat 20; utrzymało się zaś w repertoarze wiele komedji i dramatów których wystawienie dawniejszych sięga czasów, a które niedoczekały się tak znacznej liczby reprezentacji.

* * *

Ogółem na 516 przedstawieniach w obu teatrach w ciągu roku 1870 znajdowało się osób 282,044, czyli przeciętnie na jedno przedstawienie osób 546.

Ze względu na rodzaj przedstawień powyższa liczba rozkłada się jak następuje.

Na 47 przedstawieniach dramatów i tragedji było osób 32,742, czyli po 696 na jednem przedstawieniu.

Na 243 przedstawieniach komedji i krotochwil było osób 107,841 czyli przeciętnie na jednem przedstawieniu osób 443.

Na 154 przedstawieniach opery wykonanych przez artystów polskich i włoskich było osób 96,802 czyli na jednem przedstawieniu przeciętnie 628.

Na 61 przedstawieniach baletów było osób 36,898 czyli przeciętnie na jednem przedstawieniu osób 604.

Tu zatem widziemy, że tragedja i dramat w liczbie przeciętnej osób uczęszczających na widowiska, górują nad innemi. Jeżeli zaś komedja okazała mniejsze rezultaty, to dla tego tylko, że głównem miejscem jej przedstawień jest Teatr Rozmaitości, podczas zaś kiedy Teatr Wielki zapełniony pomieścić może 1085 osób, Teatr Rozmaitości mieści ich tylko 794. Tymczasowy Teatr letni mieści 1065, Teatr na wyspie w Łazienkach 1246 osób, Teatr w Pomarańczarni 480 osób.

Maskarady w 1870 r. wydały następny wypadek: maskarada trzecia osób 2288, czwarta 2418, piąta 944, szósta 219, siódma 197, a pierwsza maskarada 1871 roku— 44 osób.

* * *

Z trupp prowincjonalnych gościły w Warszawie w r. 1870 polskie: w Alhambrze— Stobińskiego, w Figaro— Modzelewskiego, w Tivoli— Russanowskiego następnie Eulenfelda, pod Akacją— Krystyny Piwek i w Kassino— Hegemana; niemieckie: w Alkazarze— Leopoldyny Lukatzy i w Elizjum— I. H. Treu'a; francuzki w Eldorado— Sablona. Od 22 stycznia aż do maja dawała w Alkazarze przedstawienia truppa dramatyczna izraelska.

— Q — Wczoraj ogodzinie 12ej z południa w Towarzystwie Muzycznem odbyło się ogólne zebranie członków. Przedmiotem narad zebrania był projekt etatu dochodów i wydatków Towarzystwa na rok bieżący 1871, a raczej na pozostałe dziewięć miesięcy, licząc od dnia 1 kwietnia, jako daty otwarcia Towarzystwa. Na zebranie to przybyło około stu osób. Przedstawiony do rozpoznania projekt etatu wykazuje na r. b. dochodu rs. 10,200. Wydatki zaś według zamierzonego etatu wynosić mają rs. 9,200. Cyfra ta rozpada się w projekcie na następne pozycje: 1) Lokal w stosunku rs. 1,000 rocznie za mcy 9—rs. 750. 2) Płaca dyrektora muzyki w stosunku rs. 600 rocznie za także czas rs. 450. 3) Płaca intendenta rs. 270. 4) Płaca pomocnika rs. 135. 5) Płaca 3ch służbowych rs. 405. 6) Pisma perjodyczne rs. 114. 7) Oświetlenie gazowe rs. 350. 8) Opał rs. 300. 9) Utrzymanie porządku i drobne naprawy rs. 300. 10) Materjalja piśmienne i druki rs. 200. 11) Koszta dziesięciu wieczorów licząc po rs. 25—250. 12) Koszta trzech większych wieczorów licząc po rs. 250 razem rs. 750. 13) Nuty, kopialia i tłumaczenia rs. 350. 14) Wydatki nieprzewidziane rs. 250. 15) Wydatki na cele muzyczne wedle § 5 ustawy Towarzystwa rsr. 400.

Powyższy projekt etatu przez obecnych członków Towarzystwa przyjęty został z temi tylko zmianami, iż zamieszczone pod poz. 11 wydatki na urządzenie wieczorów muzycznych podniesiono z rs. 25 na 50, a to dla postawienia Towarzystwa w możności wynagradzania artystów do udziału w wieczorach wezwanych. Druga zmiana dotyczy pozycji 14ej, której nadano nazwę funduszu do dyspozycji Komitetu, i projektowaną kwotę rs. 250 podniesiono do rs. 800.

Ostatnia ta poprawka wywołana została tą słuszną uwagą, iż w etacie na rok bieżący jako pierwszy istnienia Towarzystwa co do niektórych wydatków jak np.: opał, oświetlenie, i t. p. postawione zostały cyfry przypuszczalne, które w praktyce okazać się mogą niedostatecznemi na pokrycie istotnych potrzeb. W przewidywaniu takiej w przyszłości potrzeby postanowiono oddać do dyspozycji Komitetu i podwyższyć z rs. 250 na 800 summę figurującą w projekcie etatu przed pozycją 14—z przeznaczeniem jej na pokrywanie wydatków niedostatecznie budżetem zabezpieczonych.

Po ukończeniu narad nad projektem etatu Komitet Towarzystwa wraz z członkami założycielami zajął się ballotowaniem kandydatów, na którem przyjęto 21 nowych członków. Na następne ballotowanie pozostało zapisanych już kandydatów około 50.

† Pojutrze, t. j. we środę d. 19 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę skonu ś. p. Teodory z Przezdębskich **Retke**, w kościele Ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. (obok pałacu Namiestnika), odbędą się żałobne Wotywy o godzinie 7½, 8½, 9½, jakoteż po odśpiewaniu żałobnych wigilij, o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się uroczysta Wotywa; na które to Nabożeństwo, pozostały mąż wraz z dziećmi i siostrami zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2513—

† W dniu 19-tym to jest we środę jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Karoliny z Krótkich **Sliwowskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-tej z rana w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, przy ulicy Leszno, na które pozostała w ciężkim smutku córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2543—

† Ś. p. Wiktorja **Bojanowska**, panna, dnia 16 b. m. w południe, zasnęła w Bogu mając lat 22. Exportacja zwłok do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyła się dziś o godzinie 1szej z południa;— Nabożeństwo zaś żałobne w tymże kościele we wtorek, dnia 18go b. m. o godzinie 11-ej z rana, i następnie wyprowadzenie zwłok, na cmentarz powązkowski, na które stroskani rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2534—

† Wiktor **Juraha** obywatel z Litwy, dnia 16 kwietnia r. b., przeżywszy lat 51, przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostała po nim żona, zaprasza Przyjaciół na nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, o godzinie 11-ej rano w dniu 18 b. m. to jest jutro a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2540—

† Ś. p. Józef **Laskowski** Urzędnik K. R. S. i Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 40 pd długiej i ciężkiej chorobie w dniu 16 b. m., opatrzony ŚŚ-mi Sakramentami przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążona żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci i familją zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 18 b. m. to jest we wtorek o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą, oraz na Nabożeństwo żałobne w tymże dniu i w tymże kościele o godzinie 11-tej z rana. —2555—

† Dnia 16go b. m., zeszła z tego świata, Julja **Strzałkowska**, dziesięć miesięcy mająca. —2547—

† We wsi Kłocku pod Sieradzem, zmarła w dniu 8 b. m. Jadwiga z Krzymuskich **Rzeszotarska**, przeżywszy lat 21.

≌ W dniu 15 b. m. o godzinie 7mej wieczorem, w kościele Śgo Józefa Opieki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, JX. Adolf Piętka, Wikarjusz parafji Śgo Aleksandra, pobłogosławił małżeństwo zawarte przez pana Stanisława **Chodorowskiego** Inżyniera, z panną Anielą **Stańską**, córką Jana, b. Naczelnika Administracji Okręgu Naukowego Warszawskiego i małżonki jego Eleonory ze Słupskich.

═ Onegdaj na domu Nr 25 przy ulicy Solec zapalił się dach. Ogień ugaszono natychmiast jeszcze przed przybyciem straży ogniowej.

═ Wczoraj po raz pierwszy w tym roku puszczone były wodotryski.

— „Birż. Wied:" piszą, że w d. 18-m marca r. b. miało miejsce publiczne posiedzenie St-Petersburskiego walnego Ekonomicznego Towarzystwa, na którem odczytanem było sprawozdanie z działań tegoż Towarzystwa za rok 1870. Przedmiotami czytanemi były: ułożenie nowej ustawy Towarzystwa w zamian ostatniej zatwierdzonej w r. 1859. Zakładanie fabryk serów i wyrobów z nabiału, na zasadach współdzielczych z inicjatywy p. Wereszczagina. Na zakładanie rzeczonych fabryk Ministerjum dóbr państwa assygnowało subsidjum w kwocie rs. 15,000. Zbadano warunki handlu zbożowego. Doświadczenia nad różnemi sposobami ulepszenia gruntu. Próby różnych nowych machin i przyrządów gospodarskich. Szczepienia ospy między prostym ludem, albowiem Towarzystwo rozsyła wakcynę i lancety, i otrzymuje materją wakcynową z własnych cieląt. Udział w wystawie rolniczej w Moskwie. Udział w wystawie przemysłowej. Przyznanie prumjum Eleniňskiego za najlepsze dzieło o jedwabnictwie. Zasiłki i nagrody w innych gałęziach gospodarstwa. Ocenienie nowego włókna p. n. *dżuga* zastępującego włókna lnu i pieńki, z którego wyroby okazywane były przez fabrykanta Lebiedewa.

— Według „Birż. Wied." w dniu 23 lutego r. b. Najwyżej zatwierdzoną została Ustawa Banku handlowego m. Rewla z kapitałem miljona rs. zebranym przez akcje po 100 rs. każda. Założycielami tego Banku są: baronowie Konstanty i Gustaw Unger-Sternberg, kupcy Kirszbejn i Ginzburg, oraz honorowi obywatele pp. Ernest Kolbe i Emiljan Kazelak.

— „Mosk. Wiedom." piszą iż dla kolonizacji 250 rodzin w kraju Czarnomorskim, w r. b. asygnowano 41,000 rs. w sposobie zwrotnego zasiłku na urządzenie się.

× Znakomity lekarz wiedeński Oppolzer, zachorował niebezpiecznie na tyfus.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przed tygodniem dzienniki doniosły, iż do Wersalu wyjechała z **Paryża** deputacja kupiecko-przemysłowa dla porozumienia się z rządem w przedmiocie zagrożonych i nieregularnych komunikacji pocztowych. Fakt, tak przedstawiony, wydawał się zbyt błahym, aby o nim wspominać. Dziś deputacja powróciwszy z Wersalu, ogłosiła sprawozdanie ze swego poselstwa: kwestja pocztowa odgrywała w niem podrzędną tylko rolę; na pierwszym planie znajdowało się usiłowanie pojednania obu stron broczących we krwi bratniej. Deputacja wysłana przez ośm tysięcy kupców i przemysłowców starała się poznać zamiary pokojowe rządu i sama przedstawiła mu od siebie warunki, na jakich Paryż według niej może i powinien przyjąć pokój.

Przybywszy do Wersalu deputaci handlu i przemysłu paryzkiego, przedstawili zaraz żądanie swoje większości parlamentu. Przedewszystkiem starali się przekonać ludzi patrzących według wyrażenia „Neue Freie Presse" na Paryż jak na apokaliptyczną bestję, że ruch dokonywający się obecnie w Paryżu, nie wyszedł z zajścia na Montmartre, ale z głębokotkwiących stosunków społecznych, z faktów na długi czas przedtem dokonanych, z konieczności reakcji dziejowej, z nadmiaru centralizacji, przeciwko któremu występuje dziś nadmierna decentralizacja.

Wyszedłszy z tego założenia, delegowani przedstawili reprezentantom większość Zgr. Nar., że ruchy paryzkie są objawami sił ukrytych, które, podobne do zamkniętej pary długo zbierały się pod pokrywą centralizacji, dopóki nie znalazły sobie otworu i nie wybuchnęły na zewnątrz. Tych sił ukrócić nie można, trzeba je opanować i nadać im kierunek zgodny z dobrem Francji. Opanowane i uregulowane siły te zarówno w gminach jak i po prowincjach, zamiast szkodzić państwu, będą mu dopomagać do odrodzenia, rozbudzą uśpione życie, nadadzą mu bieg normalny; roznieca ducha inicjatywy, podjętej obecnie przez Paryż. Tę inicjatywę należałoby pozostawić Paryżowi, dać mu swobodę działania, ze względów tylko na ogólne bezpieczeństwo, aż do ustalenia się spokoju, polityczną stolicę Francji założyć w innej miejscowości.

Członkowie większości Zgr. Narod. okazali się nad wszelkie spodziewanie skłonnymi do ustępstw w materji samorządu gmin i decentralizacji. Ale całość rezolucji delegatów paryzkich wydała im się zbyt radykalną, jak na wniosek parlamentarny, a załatwienie samej sprawy uznali raczej za atrybucję władzy wykonawczej, to jest Thiersa, niżli Zgromadzenia Narodowego.

Tegoż samego dnia, 7-go marca, deputacja zobaczyła się z przedstawicielami wprost przeciwnego stronnictwa: z republikańskim odłamem Izby. W rozprawach z pp. Carnot, Dorian, Ducoing, Magnin, Henrykiem Martin i innymi, sformułowała następujący projekt pojednania:

1) Dla pośrednictwa pomiędzy rządem a komuną wyznaczoną zostanie osobna komisja, która działać będzie na takich podstawach:

2) Paryż podda się prawu municypalnemu, jakie Zgr. Narod. tymczasowo, ale bezzwłocznie uchwali.

3) Na podstawie tego prawa jak najprędzej dokonane zostaną wybory.

4) Nowa rada municypalna przedstawi Zgr. Nar. punkta udzielności legalnej żądanej przez Paryż.

5) Działania wojenne zostaną zawieszone bez rozbrojenia gwardji, której reorganizacja nastąpi dopiero na podstawie żądań zaniesionych przez nową radę, a uznanych przez Zgr. Narodowe.

6) Udzieloną będzie ogólna amnestja.

Sprawozdanie stwierdza fakt dość znaczący, że republikanie okazali się daleko mniej skorymi do udzielenia gminom i prowincjom samorządu, niż przedstawiciele prawicy parlamentu wersalskiego.

Nazajutrz dopiero po tych naradach dotarła deputacja do samego p. Thiersa. Naczelnik władzy wykonawczej oświadczył jej uroczyście na wszelkie obawy co do istnienia rzeczypospolitej, że „dopóki on, Thiers, żyje i zostaje u władzy, rzeczpospolita nie upadnie". Mówiąc to, odwołał się do swego honoru. Zaręczył, że pomimo wszelkich objawów w Izbie može liczyć w łonie jej samej na poparcie najmniej pięciuset deputowanych, tak, iż ostatecznie rzeczpospolita nie ma się czego obawiać od Zgr. Narodowego.

Też samą ufność objawili dniem wprzódy przedstawiciele stronnictwa republikańskiego.

Na żądanie swobód dla Paryża Thiers odpowiedział kategorycznie, że Paryż nie może się niczego więcej spodziewać nad to co mu da prawo powszechne dla całej Francji uchwalić się mające. Deputowani nie wchodzili w rozprawy z rządcą rzeczypospolitej, *znającego centralistyczne przekonania*. Dali mu jednak do odczytania notę, obejmującą sześć powyższych punktów i ze wszystkiego co potem nastąpiło, wynieśli to przekonanie, że na podstawie tych punktów możnaby poprowadzić dalsze układy.

Sprawozdanie delegacji kupiecko-przemysłowej Paryża napisane w tonie podniosłym, szlachetnym i rozumnym—i sam fakt tej delegacji—dowodzą, że idee samorządu podniesione przez komunę w sposób szorstki, nieszanujący jedności politycznej narodu, zapowiadający burzę socjalne i kommustyczne, w głównej treści swej, jako postulata polityczne, zjednały sobie nawet uznanie w tych sferach, które podejrzywano ciągle o bezwzględną niczem nieograniczoną nieprzyjaźń dla ruchów paryzkich. Mieszczą więc one w sobie konieczność dziejową i prędzej lub później przejdą w rzeczywistość. Federacja we Francji jest nonsensem, z góry narzucany socjalizm przyniósłby jej zgubę; ale decentralizacja, jak najrozciąglejsza, stać się może tylko jej zbawieniem.

Sprawozdanie nosi datę 11-go b. m. W tej samej dacie wyjeżdżała do Wersalu deputacja Ligi republikańskiej. Zdaje się, że delegowani przemysłu i handlu wysłani byli tylko na zwiady. Gdy ze sprawozdania poznano, że można się układać, wybrano deputację bardziej polityczcego charakteru. Program Ligi republikańskiej podany został w sobotę w formie odezwy potwierdzającej główne żądania komuny. W tej formie może on się wydawać zbyt jaskrawym; nie ulega jednak wątpliwości, że Liga broniąc głównych punktów programatu komuny, nie uznaje ani jego barwy secessjonistowskiej, ani zasadniczego dążenia, które chce dojść do państwa w państwie i postawić miasta po nad gminami wiejskiemi. Liga występuje w obronie samorządu, którego pragnie także i komuna, ale Liga chce przytem Francji, którą komuna ignoruje, mimo wszelkich zaręczeń swych i przysiąg.

Delegacja Ligi przyszła do Thiersa z gotowym już projektem zgody, otrzymała też od niego szczegółową odpowiedź. Ogłosiła ją w sprawozdaniu wydanem d. 13 b. m. Telegram sobotni Agencji tutejszej, zbyt był lakonicznym, aby na osnowie jego w tak ważnym przedmiocie można było poprzestać. Podajemy zatem odpowiedź Thiersa według depeszy obszerniejszej, której wersja wydaje się jak najzupełniej autentyczną, jakkolwiek jeszcze niezupełną.

Thiers kładzie z góry nacisk na swoje zwierzchnie prawa rządowe i zastrzega, że cokolwiek powie, nosić będzie na sobie charakter poglądów, nie zaś postanowień rządu. Dopóki jest przy władzy, ręczy za byt rzeczypospolitej. Paryż złoży broń. Co do swobód gminnych, uzna nad sobą panowanie ogólnych przepisów. Gwardja narodowa zostanie zorganizowaną na nowych podstawach, ale niepodobna jest w zasadzie usuwać wojska linjowego od prawa trzymania załogi w mieście. Ponieważ ludziom walczącym przeciwko Zgrom. Narod. nie można przyznać charakteru strony wojującej, zatem o zawieszeniu broni mowy być nie może. Rząd co najwięcej wstrzyma tylko kroki zaczepne.

Co do amnestji, Thiers oświadczył, że każdy kto powróci do domu i porzuci nieprzyjazną postawę, wolnym będzie od prześladowania ze strony rządu, z wyjątkiem jedynie tylko morderców jenerałów Thomasa i Locomta. W końcu przyrzekł wypłacać jeszcze przez kilka tygodni żołd gwardji narodowej.

Do takiego rezultatu doprowadzili ludzie dobrej woli usiłowania pośrednictwa po dzień 13 b. m. Rezultat ten można nazwać żadnym: gdyż nie uwzględnione jest w nim wcale najważniejsze, najpoważniejsze, najdzielniej i przez samą komunę i przez gwardję i przez obywatelstwo Paryża popierane żądanie: żądanie swobód municypalnych. Paryż chce aby mu je dano oddzielnie, nie w drodze prawa ogólnego, chce otrzymać więcej niż mu zgromadzenie narodowe dać może, a przynajmniej w epoce pośredniczenia dać mogło. Zgromadzenie, które zdobyło się zaledwie na większość 10 głosów, przy uchwalaniu wybieralności merów i tem ośmieliło Thiersa do niekonstytucyjnego żądania poprawki, tam gdzie wypadało żądać wprost stanu oblężenia, zgromadzenie, które dało już tyle dowodów ciasnoty swoich poglądów politycznych, nie wiele zrobi dla Paryża.

W takich okolicznościach nic dziwnego, że telegraf daje małe nadzieje, aby pojednanie przyjść mogło do skutku. A jeżeli prawda, że rząd czeka na znaczne posiłki i rzeczywiście je otrzyma, że od zachodu ustawiono już działa ciężkiego kalibru, że walki prowadzone przez 11, 12, 13 (dni układów), nie zostały przerwane w dniach następnych, że plany wojenne wcale nie porzucone, a Paryż ma być zwyciężony nie tylko przez głód ale i przez zbrojne działania i doznać od Wersalu straszniejszego losu, aniżeli od Niemców: to ta niemiłosierna „konieczność polityczna“ dałaby się usunąć tylko przez upadek komuny, upadek republikanów paryzkich, upadek całej opozycji, jaka wystąpiła w d. 18 marca lub też później na tle całego ruchu rozwinęła się. Upadek ten nie będzie upadkiem zdrowych, pożytecznych pojęć, których nie podobna wzmacnonym programacie komunu nie dostrzedz, lecz tylko zaprzestaniem oporu rozdzierającego naród, zaszczepiającego w nim zgubne tradycje, kresem jednej z najbardziej opłakanych wojen domowych. Tymczasem zaznaczyć jeszcze należy usiłowanie dep. Schoelchera, który mimo małych nadziei powodzenia pracuje dalej nad pojednaniem.

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 12-go. Wiele batalјonów rozbrojono z powodu opornej postawy, Assy i Amouroux wypuszczeni na wolność; ostatni sekretarzem komuny. Aresztowano księgarza. Lacroix Deguerry, zostaje przy życiu. Bergeret siedzi ciągle w więzieniu. Iecker (meksykański) aresztowany.

Paryż 13-go. Wybory uzupełniające (około 30 miejsc wakuje) do komuny odbędą się 16-go b. m. Courbet otrzymał polecenie otworzenia dla publiczności wszystkich galerji i muzeów.

Wersal 13-go. Zgromadzenie Narodowe, przyjęło większością 445 przeciwko 124 głosom rozporządzenie aby każdy okręg (arroudissement) Paryża wybierał 4 radnych (wszystkich zatem będzie 80, o 10 mniej niż w dzisiejszej komunie). Brunet interpelował rząd, jakie ma zamiary względem Paryża. Zgromadzenie postanowiło zająć się interpelacją dopiero po upływie miesiąca.

Spodziewana jest proklamacja Mac-Mahona. Układy pojednawcze spełzły. Wczoraj pojechał jeszcze do Paryża Schölcher dla sprowadzenia zgody na podstawach wskazanych przez rząd.

Lagny 12-go (depesza pruska). Wczoraj walka artylerji wałowej z baterjami w Courbevoie i Mont-Valerien. Pomiędzy 8 a 9 z rana słyszane strzały karabinowe z pod Asnières. Toż samo w wieczór. W Neuilly i lasku bulońskim wojska rządowe ustawiły podobno baterje z dział ciężkiego kalibru. W St Denis znajduje się do 10,000 zbiegów wojskowych z Paryża.

Paryż 13 go. Wczoraj pod Neuilly i Levallois (zajęte przez powstańców), walka piechoty. Powstańcy zabarykadowali się w domach; wspierała ich skutecznie beterja powstańcza na cmentarzu Levallois, na moście pod Asnieres i u bram des Ternes i Maillot, zapewniają że o 11ej wiele punktów powstańcy opuścić musieli. Dzisiejsze dzienniki wieczorne przeciwnie utrzymują, że wersalczycy odparci. Dziś wojska wersalskie starały się oswobodzić oddział zamknięty na Ile delagrande Jatte (na Sekwanie) przez obejście powstańców.

Londyn 14 go. Telegram „Timesa“ z Paryża: d. 13 b. m. 2,000 wojsk rządowych zamkniętych na Ile de la grande Jatte poddało się powstańcom na prawach jeńców wojennych.

Wersal 14-go z rana. Depesza „Agence Havas“. Dziś znowu z samego rana kanonada i walka pod Asnières. Pierwsza silna, druga dotycheczas niewielkich rozmiarów. Doniesienia dzienników paryzkich, jakoby powstańcy zajęli wieś i most w Neuilly, są według urzędowych źródeł nieuzasadnione.

Paryż 13 go. Cri du peuple pisze: „Wojska wersalskie wypędzone zupełnie z Neuilly cofnęły się do Courbevoie. Most napowrót w ręku powstańców. Wczoraj w wieczór napad na Issy odparty.

Dąbrowski posunął się pro drodze do Hawru, i rozesłał tyraljerów przez Courbevoie ku Nanterre. Przez strzały z Mont-Valerien zmuszony do odwrotu, trzyma się jednak ciągle w Asnières.

Marsylja 12 go. Policja zreorganizowana; w skład jej weszli urzędnicy i oficjal ści policyjni Cesarstwa.

Lille 12 go. Armja Ducrota nazwana „armją zachodnią“ utworzona z powracających jeńców, znajduje się już w marszu. Skład tej armji mieszczający w sobie żywioły ex-cesarskie obudza tu niepokój.

Berlin 15 go. Dzienniki pół urzędowe spodziewają się że triumfalne wejście wojsk do Berlina będzie mogło nastąpić już w maju lub czerwcu.

Paryż 13 go w południe. — Wiadomość komuny: Powstańcy zajęli zupełnie Neuilly i bronią Asnières, przeciwko wszelkim napadom wersalczyków. Dzienniki przychylne komunie piszą: W tej chwili (przed południem), coraz większa walka w kierunku Neuilly. Granaty sięgają aż na pola Elizejskie. Nawzajem baterja federalna na Trocadero, ostrzeliwa Avenue de l'empereur(?) Na południu także ciągła kanonada.

Paryż 13 go wieczorem g. 10.— Kanonada ustała w wieczór. Wszystkie napady wersalczyków odparte. Powodzenie zupełne: pozycje przez nieprzyjaciela słabo bronione, zdobyte przez powstańców.

Paryż 13go wieczorem. — Proklamacja komuny rozwiązuje bataljony: 1, 5, 12, 13, 14, 11 i 171 (p. wyżej). Komuna zakazuje używać innej chorągwi prócz czerwonej. Kto nie chce służyć w gwardji, użytym będzie do robót fortyfikacyjnych.

Bruksella 13go.— Paryzki korrespondent „Etoile Belge“ potwierdza wiadomość, że powstańcy opanowali Neuilly.

Paryż 12ga w nocy.— Placówki niemieckie wzdłuż drogi żelaznej północnej od St.-Denis ustawione, zbliżyły się już tylko na 200 metrów od wału. Fabrice stanął główną kwaterą pod St.-Denis (w Soisy), gdzie spodziewane jest przybycie Werdera.

Paryż 14 go.— Dzienniki przychylne komunie donoszą: „Podczas nocy i dziś z rana walka pod Asnières i Neuilly trwała jeszcze bez przerwy. Położenie nie doznało żadnej ważniejszej zmiany. Ogień Mont Valerien wstrzymano z obawy, aby nie strzelać do własnego wojska. Wersalczycy zajęli wczoraj w wieczór most do najbliżej położonej dzielnicy Neuilly i stoją przy wyspie de la grande Jatte na wprost Villers (na północ od samego Neuilly). Sfederowani starają się wyprzeć rządowych za Sekwanę—mają już swoje forpoczty w lasku bulońskim. Nad mostem prowadzącym do półwyspu Genevillers panują baterje federalne w Moulins i Courbonnes (?); w przewidywaniu nowego napadu ściągnięto znaczne siły na plac boju. Dom Thiersa zrewidowany i zajęty przez gwardję; papiery zabrano, srebra odesłano właścicielowi do Wersalu. Rewizje po kościołach nie ustają, przedmioty srebrne zabierane są na monetę.

Paryż 15go godzina 8 z rana.— Raport Clusereta: „Wersalczycy napadli o północy (z 14 na 15) fort Vanvres lecz zostali odparci. O 1-ej panował już zupełny spokój. Z rana zaczęła się na nowo kanonada pod Neuilly i u bramy Maillot.

Wersal 11-go.— Walka około Asnières dotychczas bez rezultatu. Nagromadzone są znaczne siły. W wojsku duch jak najlepszy.

Wersal 15-go.— Okólnik Thiersa do prefektów: kanonada z fortów nieprzyjacielskich nic nie znacząca, wycieczkę odparto. Komunikacja między Juvisy i Choisy przerwana przez kawalerję. Powstanie pozbawione związku z prowincją. Powstańcy doznali wielkich strat. Przygotowywany jest napad na Asnières.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 15 i 16 Kwietnia 1871 r.

Termometr R. wskazywał st. Ciepła	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Dnia 15 kwietnia	—0.9	+3.5	+1.8
Dnia 16 kwietnia	2.6	9.8	7.7

Dnia 15 największe ciepło 4.0 największe zimna 1.3 st.
Dnia 16 największe ciepło 10.3 najmniejsze ciepło 2.2 st.
Barometr dnia 15 i 16 spadał.
Wiatr dnia 15 panujący południowo-wschodni, dnia 16 południowo-zachodni.
Niebo dnia 15 rano pogodne potem na pół pogodne, dnia 16 pochmurne, po południu deszcz.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 7.7 R.; barometr nieznacznie się wznosi, wiatr południowo-zachodni.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 4 stóp cali 0.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c), nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 84.

Dnia 17 Kwietnia 1871 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 5 (17) Kwietnia 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

— Nakładem księgarni pod firmą **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie, wyszło nowe bardzo ozdobne wydanie, powszechnie ulubionej książki do nabożeństwa:

GŁOS DUSZY,

Zbiór Nabożeństwa Katolickiego,

mieszczący w sobie kilka sposobów słuchania Mszy Świętej, Nabożeństwo na Wielki Tydzień, Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej; do Najświętszej Marji Panny; do Swiętych Aniołów Bożych; Nowenna o śmierć szczęśliwą; Modlitwy na główniejsze uroczystości roczne, oraz pieśni kościelne. Wydanie nowe, poprawne i pomnożone. in 16-o w Naumburgu z ryciną i tytułem na stali.

Nieoprawne rs. 1 kop. 80,
Oprawne w safjan rs. 3.
Oprawne w płótno angielskie za granicą ze złotemi wyciskami rs. 3.
Na najpiękniejszem welinie z dwoma rycinami i tytułem chromolitografowanym nieoprawne rs. 2 kopiejek 25.
Oprawne w szagren paryzki rs. 4.
Oprawne w szagren paryzki ze złotemi wyciskami, rs. 5.
Oprawne w aksamit z klamrą, rs. 6.

Jest do nabycia w księgarni wydawcy w Wilnie i na główniejszym składzie w księgarni **Michała Glücksberga** w Warszawie, tudzież we wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach. (1—3) — 2467 —

— Księgarnia MAURYCEGO ORGELBRANDA, przy ulicy Krak.-Przedm., naprzeciw posągu Kopernika, nabyła resztę zapasów dzieła:

O teologji moralnej uważanej w stosunku jej do fizjologji i medycyny,

przez **O. J. C. Debreyne,**
tłumaczył
Ksiądz **WŁADYSŁAW MAGNUSKI.**

Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 35.
(2—2) —2304—

Skład Nut Muzycznych
G. SENNEWALDA,
przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4),
wydał w Lipsku znaną
Praktyczną Szkołę śpiewu,
przez **N. Vaccai**
tłumaczona i zastosowana do języka polskiego
przez **L. Matuszyńskiego**, Artystę opery i Nauczyciela śpiewu.
Cena Rs. 1 Kop. 35.

Egzemplarzy nabyć można we wszystkich znaczniejszych Składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji.
(2—3) —2303—

ZASADY PSZCZOLNICTWA

obejmujące w sobie:
Naukę o życiu pszczoły, ulu ramowym i jego częściach, przepisy prowadzenia pasieki rojnej i miodnej, o chorobach pszczół i inne ogólne wiadomości dla pszczolarzy potrzebne
ułożył i wydał

Jan Ramoszyński,

nagrodzony złotym medalem, za ulepszenie ula ramowego - wzorową pasiekę w Warszawie, na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej 1870 r.

Opuściło prassę nakładem autora i sprzedaje się we wszystkich ważniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.**
(4—5) — 1594 —

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**
(29—50) —5617—

DONIESIENIA.

— *Bank Polski.*— W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu, o Komissji Likwidacyjnej z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r., na mocy którego, upłynione kupony od listów likwidacyjnych, w razie niezgłoszenia się po ich zrealizowanie, wedle zasad o przedawnieniu, po upływie pięciu lat, ulegają zniszczeniu;— podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że 4te kupony od wspomnionych listów likwidacyjnych z terminem spłaty 20go maja (1go czerwca) 1866 r., wymieniane będą w kassie Banku na gotowiznę tylko do dnia 20go maja (1 czerwca) 1871 r., po upływie którego-to terminu, uważane będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości niemające.—Wice-Prezes Banku, (podpisano) F. *Baumgarten.*— Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, (podpisano) *Makulec.*
(2—2) —1685—

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Kwietnia r. b., o godzinie 10-ej rano, przed Sądem Gminnym Czyste, odbywać się będzie licytacja głośna, na wydzierżawienie Gruntu około dziesiatyn $1\frac{1}{2}$ (3 morgi), we wsi Woli położonego, na lat pięć.

Licytacja rozpocznie się od rs. 45.
Wadium należy złożyć rs. 15.
Bliższe warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Zarządu Gminy, każdodziennie, z wyłączeniem świąt.
Kamiński.
(3 - 3) —2450—

OBWIESZCZENIE.
Wójt Gminy Jabłonna

podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały Rady Familijnej, oraz z mocy wyroku Sądu Gminnego, w dniu 8 (30) Kwietnia r. b, o godz. 10-ej z rana, w Kolonji Józefin Nr 1, Gminie Jabłonna, odbytą zostanie licytacja, na sprzedaż inwentarza żywego, oraz sprzętów domowych i gospodarskich, pozostałych po Juljannie 1-go ślubu Wiśniewskiej, 2-go Ostrowskiej, o przybycie na którą, mających chęć licytowania uprasza. **Dąbrowski.**
(2—3) —2449 —

Z powodu mającej nastąpić w Maju r. b., ekspiracji terminu dzierżawnego **Folwarku Szydłówek**, położonego w gubernji Radomskiej w powiecie Końskim, donatarjusz tego majątku wzywa żądających objąć w administrację wspomniony folwark na dogodnych warunkach.

Folwark ten położony jest przy szosie z Kielc do Radomia w odległości od ostatniego wiorst 22 i od miasta Szydłowca wiorst $1\frac{1}{2}$.

Przy folwarku znajduje się 170 dzies. (360 morgów) gruntu ornego razem z łąkami, dwa wodne młyny, dom mieszkalny i inne potrzebne budynki gospodarskie w dobrym stanie.

O warunkach wypuszczenia wspomnionego folwarku w administrację, można się dowiedzieć od plenipotenta donatarjusza Pana Kołtowskiego, w Kielcach.
(2- 5) — 2460 —



W dniu 13 (25) Kwietnia 1871 r., o godzinie 10-ej z rana, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie,

Nieruchomość Nr 2974a,

przy ulicy Oboźnej w Warszawie położona, przez biegłych na Rs. 108,732 Kop. 75 oszacowana, mająca liczne Budynki mieszkalne i obejmująca łokci kw. 29,600. Pożyczka Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przyznaną jest w summie Rs. 18,000. Licytacja zacznie się od szacunku zniżonego, to jest od summy Rs. 54,366 Kop. $37\frac{1}{2}$. Warunki przejrzeć można u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nrem 549*a*, przy Placu Krasińskich zamieszkałego.
Kajetan Wałowski, Patron. (1– 2) —2515—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w Gubernji Siedleckiej, **KOLONJA** mieszkalna, mająca dziesiątyn 45, (włók 3), z ładnym Zasiewem ozimem i jarem, z Zabudowaniami gospodarskiemi, za summę **Rs. 1,800,** a z Inwentarzem według oddzielnej ugody. Wiadomość w Warszawie, w Handlu Win Jaworskiego, przy rogu ulic: Nowolipie i Mylnej, **Numer domu 2468**, i na gruncie Wsi Nowe Litewniki w Okręgu Łosickim, Parafji Sarnawskiej. (3—3)—2329—

Świeżo otrzymana
Indyjska Kaszka i Mączka

na wytępienie rzeczywiste, najbardziej zagnieżdzonych, **Szczurów, Myszy i Karaluchów**. Sprzedaje Skład Zapałek **R. Böhm**, wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. (1—3) — 2523 —

OWCZARZ, mający własnych owiec 300 do 400 sztuk, może zaraz znaleźć pomieszczenie w Paskrzynie nad Pilicą, 13 wiorst od Sulejewa i tyleż od Przedborza. Przyjmuje się także rogacizna na latowanie. Wiadomość w miejscu.
(1—2) 2527 —

Za rogatką grochowską w Grochowie pierwszym, jest do wydzierżawienia

Piekarnia

ze wszystkiemi rekwizytami i mieszkaniem, Spichrzem, Stajnią, Drwalnią i Chlewem. Każdego czasu jest do wynajęcia tamże **Mieszkanie letnie** z ogrodem fruktowym i winogronem. Wiadomość u Właściciela przy ulicy róg Kruczej i Nowogrodzkiej, pod Nr 1605, nowy 11, w sklepie mydlarskim. (2 3) — 2489 —

14 lat powodzenia we Francji; 27 medali



Mastyx czyli Kit P. Lhomme-Lefort.

Jedyny, jaki przyjętym został na Wystawie Powszechne w r. 1867; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. **Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.** (Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatka). Fabryka w Paryżu, Nr 162, rue de Paris, Belleville—Paris.

Dostać można w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego. (2 - 4) —2353—

DO GŁOWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Bocka Nr 477a

Nadszedł ostatni transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego ziarnistego, mało solonego.
S. SZYROKOW.
(2—3) — 2499 —




OBECNA PORA
jest najwłaściwszą
do

SADZENIA DRZEW I KRZEWÓW.

BRACIA BARDET

właściciele Wielkiej Szkółki za rogatkami Belwederskiemi, zawiadamiają Szanownych Właścicieli ogrodów, iż mają bardzo znaczną ilość zdrowych drzew do sprzedania, jako to: Jabłka, Śliwki, Wiśnie, Agrest, Porzeczki wielko-owocowe, Maliny dwa razy do roku rodzące i t. d.– Flance Truskawek wielko-owocowych, Poziomki miesięczne, oraz drzewa do ozdobienia ogrodów, jako to: Akacja kulista caragana, szczepiona w rozmaitych gatunkach, Głogi z pełnym kwiatem, Bzy Tureckie, Chińskie i inne w nowych odmianach, Jaśmin Caprifolja vejgelia i t. p. Głogi do sadzenia żywych płotów za rs. 6, 10 i 15 tysiąc sztuk.

Cenniki Drzew, Krzewów i Nasion można dostać bezpłatnie w Składzie Nasion i odsyłają się franco na żądanie.

WIELKI wybór Kwiatów wazonowych, salonowych, 6 wielkich Szklarni pełne kwiatów, o kilkadziesiąt kroków od Składu Nasion.

Gruszki i Czereśnie sprzedają się za pół ceny, z powodu, że zwierzchu ucierpiały od mrozu i musiały być rżnięte aż do miejsca zdrowego, kilka lub kilkanaście oczek wyżej miejsca szczepienia. Pomimo to niektórzy amatorzy praktyczni i fachowi, kupują takie Gruszki tysiącami.
(6—6) — 2334 –

Po Rs. 1 Kop. 30 i po Rs. 1 Kop. 65, oprawia w złocone ramy kompletnie Reprodukcję za rok 1870:

Obozowisko w Harthusen;
Wandę,
za rok 1869, w złocone ramy, po Rs. 2;
Reprodukcję
z lat poprzednich, w złocone ramy, po Rs. 2 Kop. 50;

Pozłotnik Credo,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost Kościoła Ś-go Krzyża. (3—3) —2156—

Uwiadomienie.



Mam zaszczyt zawiadomić WW. Interessantów, iż **Zakład Stolarski** przeniesionym został z ulicy Przejazd, z domu W-go Naimskiego, Nr 649 (nowy 9), na ulicę Trębacką, do domu W-żnej Kożuchowskiej, Nr 640 (nowy 5). Przyjmuję wszelkie obstalunki, odnowienia i reperacje, a to po cenach umiarkowanych. Z szacunkiem, **J. Kondradzki.**

Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity.
(1—3) —2505—

KĄPIELE W LANDECK
NA SZLĄZKU PRUSKIM,

ze skutecznemi od wieków doświadczonemi termami siarkowemi (23° Reaumura) wzniesionemi na 1400 stóp nad poziomem morza z **wannami bassenowemi, z kąpielami szlamowemi,** przygotowanemi z żelazistego szlamu zawierającego przeważnie siarkę z **wewnętrznemi i zewnętrznemi duszami** (douches), z **solami inhallacyjnemi** i **zdrojami do picia**, otwarte zostaną

15-go Kwietnia r. b.

Termy tutejsze zyskały sobie głównie rozgłos swoją skutecznością w rozlicznych **chorobach systemu nerwowego, w osłabieniach nerwowych, hysterji i hypokondrji, w słabościach kobiecych**, dalej przy **rheumatyzmie, podagrze, chroniczuych katarach kanału oddechowego i przewodów trawienia, chronicznych wyrzutach skórnych i t. p.—Mleko i kuracja serwatkowa.** Wszelkie wody mineralne, naturalne i sztuczne.
(2—3) — 2294 — **Landeck** w Marcu 1871 r.—**Magistrat.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.